

PRZEGLĄD TECHNICZNY NAFTOWY

Dodatek do czasopisma „NAFTA“

wydawany staraniem Związku Techników wiertniczych w Borysławiu.

Przedruk artykułów i tłumaczenia tylko za zezwoleniem wydawców.
Adres Redakcyi „Przeglądu techn. naft.“ — Józef Gruszkiewicz — Borysław.

Treść Nru 9.

Sprawozdanie z posiedzenia c. k. Urzędu górniczego. — Wiadomości ze Związku. — Sprostowanie. — Rysunki do artykułów Wł. Włodarczyka: „O wierceniu na linie stalowej“. — Kronika.

Sprawozdanie

z posiedzenia c. k. Urzędu górniczego

odbytego w Borysławiu d. 16 b. m. przy współdziałaniu zaproszonych przez c. k. Urząd górniczy dyrektorów kopalń i techników wiertniczych dla omówienia środków bezpieczeństwa ruchu na kopalniach.

Dnia 4 bm. wystosował c. k. Urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu pod l. 8653/07 następujące zawiadomienie do 30 osób zajmujących kierownicze stanowiska w kopalnictwie naftowym:

L. 8853/07.

Drohobycz 4. listopada 1907.

Ponieważ ostatnie wypadki pożarów i eksplozyi na kopalniach oleju skalnego wykazały, iż wydane dotychczas zarządzenia celem osiągnięcia bezpieczeństwa na tychże kopalniach są niedostateczne, że należałoby przeto dążyć do wprowadzenia dalszych środków dla usunięcia niebezpieczeństw, a w szczególności dążyć do usunięcia gazów wydobywających się z otworu świdrowego, z wieży i zabudowania wiertniczego, przeto zapraszam niniejszem WPana na posiedzenie komitetu, mającego na celu obradę nad wyżej wspomnianymi środkami.

Posiedzenie odbędzie się w dniu 16 listopada b. r. o godzinie 9 $\frac{1}{2}$ rano w lokalu „Sokoła“ w Tustanowicach.

O liczny współdziałanie uprasza się tem więcej, że sprawa ta jest nadzwyczaj

ważna i pilna — bo idzie o ochronienie życia ludzkiego!

C. k. Urzędnik okręgowy
Dr. Midowicz.

Z liczby zaproszonych zjawili się osób 16; władze górnicze były reprezentowane przez p. nadradcę Holubka i pp. komisarzy dr. Midowicza i Mokrego.

Na posiedzeniu tem poruszono szereg kwestyj związanych z bezpieczeństwem ruchu kopalń naftowych, które wymieniamy w porządku w jakim wnioski były stawiane.

P. Włodzimierz Jasiński przedstawia niebezpieczeństwo używania fibryny na okłady taśm hamulcowych, czego dowodem mają być ostatnie wypadki pożarów szybów w Tustanowicach. Niebezpieczeństwo to polega na wywiązywaniu się łatwo zapalnego pyłu fibrynowego, jak również zagrzewania się samej fibryny aż do punktu zapalenia się. — P. Jasiński zastąpił w szybie Wygoda już w sierpniu b. r. fibrynę blachą miedzianą i przekonał się, że miedź pod każdym względem nadaje się do tego celu a zużycie się jej jest tak minimalne, że i pod względem kosztów urządzenie to jest ekonomiczniejsze. Taśma hamulcowa wyłożona jest blachą miedzianą 4 mm w ten sposób, że kawałki blachy przynitowane są miedzianymi nitami do taśmy, a brzegi blachy wygięte okalają taśmę w górnej części, tak, że tylko miedź styka się z lanym pierścieniem hamulczym i obrzeżami tegoż.

Obecni na posiedzeniu pp. Felicyan Łodziński i dr. Julian Midowicz stwierdzają

iż istotnie przekonali się osobiście o zaletach tego urządzenia i proponują możliwie najszybsze wprowadzenie w życie tego środka bezpieczeństwa. — Po krótkiej dyskusji uchwalono usunąć natychmiast fibrynę z taśm hamulcowych a do 3-ch miesięcy zastosować we wszystkich szybach okładę miedzią, lub innym metalem, mającym podobne własności. Sposób wykładania i umocowania pozostawia się do woli, byle tylko żelazo nie stykało się z żelazem.

W dalszej dyskusji na temat taśm hamulcowych poruszono również kwestję konstrukcji hamulca, którego dotychczasową wadą jest to, że powierzchnia stykania się taśmy z pierścieniem hamulcowym nie jest należycie wyzyskana.

P. Adam Klebert uważa za konieczne użycie zapasowego hamulca bezpieczeństwa dla obydwóch bębnow, tak żeby w razie urwania się pasa i zepsucia hamulca można było wstrzymać bęben. — Sprawę tę, ze względu, że wymaga ona rozpatrzenia konstrukcyjnych szczegółów przekazano wybrać się mającej komisji z łona zebrania.

Dr. Kazimierz Midowicz wykazuje niebezpieczeństwo powstania iskier przy zderzeniu się przewodu z wierzelem rur, okuciem ławy wiertniczej i widełkami. Uchwalono wierzele rur zabezpieczać miedzianym kapeluszem, ławkę wyłożyć pasem parcianym w zasadzie tak, aby zderzenie się części żelaznych o żelazne było wykluczonem. Gniazdo widełek ma być również wyłożone miedzią.

Dalszy ciąg posiedzenia ze względu na spóźnioną porę odłożono na godz. 2¹/₂ popołudniu, jako miejsce zebrania przeznaczono lokal Związku techników wiertniczych.

P. Paweł Setkowiec podnosi niebezpieczeństwo wynikające przy użyciu drewnianych tarcz pasowych i wózków tarczowych, które podlegając stopniowemu zużyciu sprawiają, że pasy transmisyjne szybko się ścierają, przyczem pył powstający jest w stanie zapalić się od iskry. Niebezpieczeństwo to potęguje się jeszcze tem, że ślizganie się pasa przy braku odpowiedniego tarcia spowodować może wprost powstanie płomienia.

Proponuje żeby w nowo powstających szybach zastąpiono drewniane tarcze i wózki frykcyjne żelaznemi, a w starych poczyniono zmiany stosownie do uznania władzy górniczej, co też uchwalono.

Dalej przedstawia p. Setkowiec niewłaściwość używania w zabudowaniu wiertniczym do zbijania i pobijania klinów ścisłkowych młotów żelaznych lub stalowych, a proponuje natomiast używanie młotów metalowych. — Uchwalono.

Podniesiono również ważną sprawę ściślejszej kontroli lin pod względem ich stanu i wytrzymałości, wyrażono życzenie, aby kontrola ta odbywana była przez ludzi fachowych, co jednak przy dzisiejszych stosunkach na wielu kopalniach jest prawie niemożliwością z powodu zajmowania częstego stanowiska faktycznego kierownika przez osobę nieukwalifikowaną. Wiadomą jest rzeczą i oddawna poruszaną tak przez Związek techników wiertniczych, jak i pewnej grupy przemysłowców, że znaczna część nieszczęśliwych wypadków powstaje właśnie tam, gdzie odpowiedzialność spoczywa w rękach t. zw. kierowników od kozy, a ruchem wiertniczym kierują ludzie nie mający pojęcia o technice wiertniczej.

Dyr. Stanisław Żukowski podnosi fakt, że w sprawie tej udawano się wielokrotnie do władz górniczych, które jednak dotychczas nie zdołały zmienić stanu rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości ze Związku.

W bieżącym miesiącu odbyto 2 posiedzenia Wydziału, w dniu 7 i 14. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczący kol. Pierściński podał do wiadomości, że fundusze po Pomocy Wzajemnej, złożone w Tow. Zaliczkowym w Drohobyczu i Pocz. Kasie Oszczędności we Wiedniu zostały nareszcie przepisane na konto „Związku“. Suma ogólna w Tow. Zal. wyuosi 7263.08 kor. (stan z dnia 1. lipca 1907) zaś w Pocz. K. Oszcz. we Wiedniu 392.15 kor. (stan z dnia 1. lipca 1907).

Z powyższej kwoty postanowiono przede wszystkim wypłacić wyasygnowane już przez Walne Zgromadzenie członków a m.: wdowie i sierotom po ś. p. kol. Bronisławie Łuszczyńskim 1000 kor., 300 kor. wyasygnowane na koszt wydawnictwa „Przeglądu technicznego naftowego“, kwotę (na razie nieznaną) wydaną przez syndyka dra Tadeusza Dwernickiego na sporządzenie salda z rachunków po Pomocy Wzajemnej, oraz pożyczkę 1000 kor. uchwaloną przez Walne Zgromadzenie na zakupno biblioteki, kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, mebli itp.

Jednocześnie uchwalono gorące podziękowanie dla syndyka Związku p. dra Tadeusza Dwernickiego za jego skuteczną interwencję w sprawie uzyskania spadku i prośbę o dalsze życzliwe popieranie naszego towarzystwa.

Ze względu na coraz to wzrastającą ilość pracy w Związku uchwalono przyjąć stałego korespondenta - rysownika w jednej osobie, któryby urzędował w Związku codziennie od 8 do 12 rano i od 3 do 8 po południu.

Również postanowiono urządzić telefon w biurze towarzystwa.

Z powodu interpelacji wniesionej przez kilku kolegów, postanowiono odnieść się do e. k. starostwa Górniczego w Krakowie i prosić o pisemną odpowiedź na memoryały nasze z dnia 8 grudnia 1906 oraz 30 czerwca 1907.

Drugie posiedzenie Wydziału z dnia 14 b. m. poświęcone było wyłącznie sprawie Kalendarza Naftowego na rok 1908. Uchwalono ostateczny program Kalendarza i pierwsze arkusze oddano do druku.

Inseraty będą przyjmowane do pierwszych dni grudnia, a Kalendarz ukaże się z druku z końcem grudnia lub w pierwszych dniach stycznia.

„Kalendarz Naftowy“ na rok 1908. W Kalendarzu chcemy pomieścić, oprócz spisu wszystkich firm naftowych i wiertniczych, spis wszystkich kierowników kopalń (posiadających dekrety w myśl ustawy naftowej) i dla tego też prosimy wszystkich Szanownych Kolegów o nadsyłanie nam

swych dokładnych adresów z podaniem obecnie zajmowanej posady.

Biuro Związku techn. wiertniczych otwarte codziennie od 8 do 12 rano i od 3 do 8 po południu.

Sprostowanie.

W odpowiedzi na sprostowanie na podstawie §. 19 ust. pras. zamieszczona przez p. J. Mendelsohn, w której tenże zaprzecza jakoby dozorca jego kopalni miał dopuszczać się łapownictwa w stosunkach z personelem robotniczym na kopalni podajemy ponownie fakt, że robotnik Ludwik Pudło zgłosił się w dniu 30 października b. r. w kancelaryi e. k. Urzędu górniczego w Drohobyczu i złożył tam zeznanie, że pp. Icek i Aron Wechselberg dozorey kopalni p. I. Mendelsohna zachęcili go do opuszczenia miejsca zajmowanego na kopalni Ignacy i obiecali mu, że go przyjmą na swej kopalni w terminie dni 9. Świadkiem tego zapewnienia był robotnik Tomasz Czelný z kopalni „Perła“.

Gdy po dniach 9 zgłosił się L. Pudło dla objęcia przyobiecanego mu miejsca oświadczył mu p. Aron-Wechselberg, że p. I. Mendelsohn kazał książkę zwrócić, bo miejsca nie ma.

Odechodzącego L. Pudło spotkał p. Icek Wechselberg i zaproponował mu, że jeżeli mu da 100 koron, to miejsce na kopalni dostanie.

Prócz tego podał L. Pudło fakty, że Jędrzej Suwak musiał dozorey Wechselberga dać rewolwer za awansowanie go z trzeciaka na pomocnika, a kowal Woźniak płacił miesięcznie K. 20 Iekowi Wechselbergowi za to, że został mianowany majstrem.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi e. k. Urząd górniczy a p. I. Mendelsohnowi radzimy również nie poprzestawać na głoślnych sprostowaniach.

Rysunki do artykułów W. Włodarczyka: „O wierceniu na linie stalowej“.



Fig. 1. Szara.

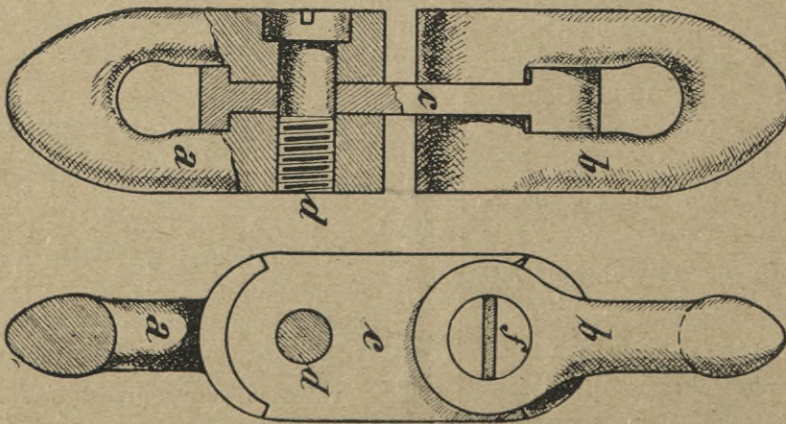


Fig. 2. Sprzęgło Rurowe.

Fig. 5. Haczyk zwykły.

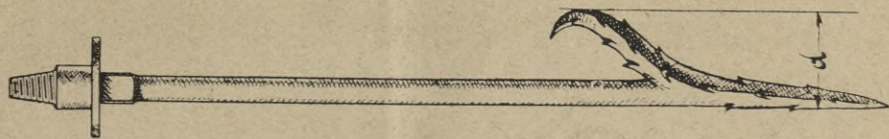


Fig. 4.
Haczyk dla liny wiertniczej.

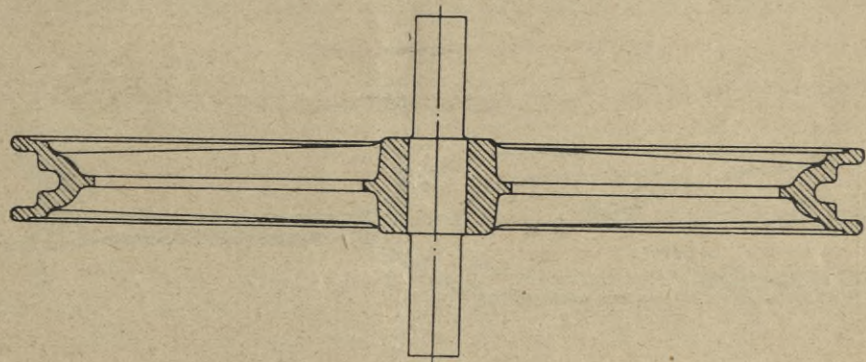


Fig. 3. Łącznik wiertniczy.

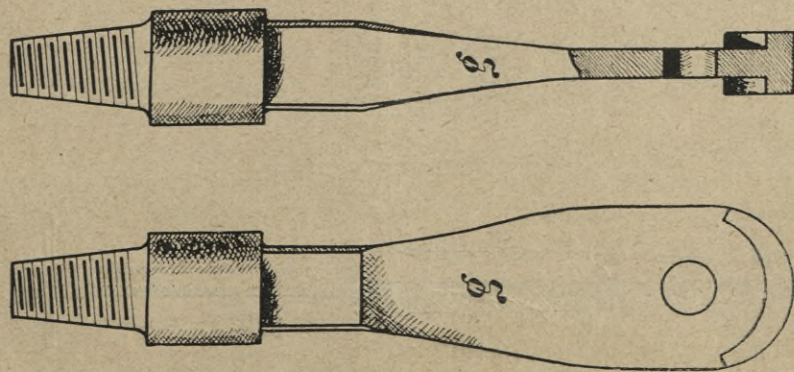


Fig. 6. Szlaczyna
z krzybnizoremFig. 7. Szlaczyna
poświójim.

Fig. 8. Szpica.

